

Wyrok z dnia 18 grudnia 1997 r.

II UKN 418/97

W postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych sąd nie jest obowiązany do poszukiwania dokumentów zatrudnienowo-płacowych, o które nie zadbała osoba dochodząca świadczenia ubezpieczeniowego.

Przewodniczący SSN: Zbigniew Myszka, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 1997 r. sprawy z wniosku Jana D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P. o emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 20 czerwca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w P. decyzją z dnia 11 kwietnia 1996 r. odmówił Janowi D., urodzonemu 16 kwietnia 1933 r., prawa do emerytury z powodu niespełnienia przesłanki co najmniej dwudziestopięcioletniego okresu zatrudnienia, wymaganej przez art. 26 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 276 ze zm.). W ocenie organu rentowego wnioskodawca udokumentował okres zatrudnienia wynoszący jedynie 9 lat 3 miesiące i 15 dni, a więc z wyłączeniem wykazywanego zeznaniami świadków zatrudnienia w PGR Ł. w latach 1956-1976.

Złożone przez wnioskodawcę odwołanie od tej decyzji oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemyślu wyrokiem z dnia 18 marca 1997 r. [...]. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Wojewódzki wskazał, że przesłuchani w charakterze świadków Feliks G. oraz Mieczysław T. pracowali wspól-

nie z wnioskodawcą w PGR Ł. przez okres odpowiednio dwóch i trzech lat. Okresy udowodnione świadectwami pracy, zaświadczeniem Wojskowej Komendy Uzpełnień w J. o odbywaniu służby wojskowej i w jej ramach wykonywaniu przymusowej pracy w kopalni węgla od 28 marca 1954 r. do 26 kwietnia 1956 r., a także zeznaniami świadków przez okres trzech lat w PGR Ł., nie dają jednak łącznie 25 lat pracy. Sąd Wojewódzki rozważał też, czy wnioskodawcy nie przysługuje renta inwalidzka i w tym celu przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy, którzy orzekli, że powinien on być zaliczony do trzeciej grupy inwalidów, choć nie można określić daty powstania tego inwalidztwa. Poza tym wnioskodawca nie może się wylegitymować pięcioma letnim okresem zatrudnienia w dziesięcioleciu poprzedzającego zgłoszenie wniosku o świadczenie (art. 32 i 33 ustawy z 14 grudnia 1982 r.).

Apelację wnioskodawcy od tego orzeczenia oddalił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 20 czerwca 1997 r. [...]. W jego uzasadnieniu Sąd Apelacyjny zauważył, że wnioskodawca w dacie składania wniosku o emeryturę ukończył wprawdzie dopiero 62 lata, ale mimo to spełniał przesłankę wieku emerytalnego określoną w ustawie z dnia 2 września 1994 r. o dodatku i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnionym w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu (Dz. U. Nr 111, poz. 537). Przepis art. 6 tej ustawy przewiduje bowiem skrócenie wieku emerytalnego o okres przymusowego zatrudnienia w kopalniach, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania lub wzbogacania rud uranu. Skoro więc w kopalni węgla kamiennego był wnioskodawca przymusowo zatrudniony w okresie od 22 lutego 1954 r. do 26 kwietnia 1956 r., to w dacie złożenia wniosku o emeryturę powinien mieć 62 lata 9 miesięcy i 26 dni, podczas gdy faktycznie liczył wówczas 62 lata 10 miesięcy i 13 dni. Wnioskodawca nie spełniał jednak drugiego z określonych w art. 26 ustawy o z.e.p. warunku nabycia prawa do emerytury, tj. 25 lat zatrudnienia. Wykazany przezeń okres zatrudnienia wynosił maksimum 12 lat 3 miesiące i 15 dni, łącznie z trzyletnim okresem pracy w PGR Ł., dokumentowanym zeznaniami świadków F.G. i M.T., których ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji jest oparta na wskazaniach wiedzy i życiowego doświadczenia, a więc mieści się w ramach określonych przez art. 233 KPC.

Sąd Apelacyjny wytknął natomiast Sądowi Wojewódzkiemu zajmowanie się

prawem wnioskodawcy do renty inwalidzkiej, choć nie należało to do istoty sprawy w rozumieniu art. 477¹⁴ § 2 KPC. Tym sposobem Sąd Wojewódzki wydłużył jedynie postępowanie i zwiększył jego koszty, chociaż wniosek o rentę inwalidzką, zgłoszony na rozprawie w dniu 18 marca 1997 r., powinien potraktować jako nowe żądanie wnioskodawcy i zgodnie z art. 477¹⁰ § 2 KPC przekazać je organowi rentowemu do merytorycznego rozpoznania.

Kasację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając ogólnikowo w petitum skargi naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, z wnioskiem o uchylenie zaskarżonego wyroku, jak też poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazano natomiast na naruszenie przepisu art. 26 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin przez przyjęcie, że wnioskodawca nie spełnił wymaganego dla nabycia prawa do emerytury warunku 25 lat zatrudnienia, w tym 20 lat pracy w PGR Ł. Zdaniem wnoszącego kasację wnioskodawca nie może odpowiadać za to, że skutek "dziejowego zamętu" upadły państwowe gospodarstwa rolne i zniszczone zostały lub zaginęły dokumenty z danymi co do okresów pracy i zarobków zatrudnionych w nich pracowników. Wnioskodawca jest bowiem człowiekiem prostym, nie umiejącym zadbać o swoje dokumenty, więc powinny mu pomóc "organy państwowe, jak ZUS i Sądy", zwracając się do odpowiednich urzędów z pytaniami o dokumentację zatrudnienia oraz opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, czy też podatku dochodowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu, przy czym oddalenie to sytuuje się na pograniczu odrzucenia z przyczyn formalnych. Zgodnie bowiem z art. 393³ KPC kasacja powinna czynić zadość wymaganiom przepisanych dla pisma procesowego oraz zawierać oznaczenie zaskarżonego orzeczenia, przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, wniosek o uchylenie lub zmianę zaskarżonego wyroku w całości lub w części, a w sprawach o roszczenia majątkowe - także wartość

przedmiotu zaskarżenia. Przytoczenie podstaw kasacyjnych nie może się też ograniczać do powtórzenia sformułowania art. 393¹ KPC. Jeżeli więc Sąd Najwyższy nie odrzucił kasacji, to tylko dlatego, że jej uzasadnienie powołuje się na naruszenie przepisu art. 26 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 276 ze zm.). O naruszeniu tego przepisu przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie nie może być jednak mowy. Powołany przepis dotyczy bowiem przesłanek nabycia prawa do emerytury, o którą ubiega się wnioskodawca, a rodzaj i treść tych przesłanek nie budzą żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Wprawdzie w dacie złożenia wniosku skarżący spełnił przesłankę osiągnięcia wieku emerytalnego, ale nie wylegitymował się wymaganym okresem 25 lat zatrudnienia.

Wnioskodawca nie wykazał w szczególności, iżby przez 20 lat pracował w PGR Ł. Zeznania przedstawionych na tę okoliczność świadków pozwalają zdaniem Sądu pierwszej instancji zaliczyć wnioskodawcy co najwyżej 3 lata tego zatrudnienia. Ustalenie to weryfikował Sąd Apelacyjny i nie dopatrywał się uchybienia przepisów procesowych. Sąd ten wyraził zresztą zdziwienie, że okresu rzekomego zatrudnienia w PGR Ł. nie jest wnioskodawca w stanie wykazać świadectwem pracy, wpisem w legitymacji ubezpieczeniowej, czy w dowodzie osobistym, skoro zatrudnienie to miało trwać przez 20 lat i skończyć się w 1976 r., a więc w czasie niezbyt odległym.

Jest też charakterystyczne, że zarzucając zaskarżonemu wyrokowi ogólnikowo również naruszenie przepisów postępowania, wnoszący kasację nie wskazuje żadnego z tych przepisów, ani też nie podaje na czym owo naruszenie miałoby polegać. Twierdzi jedynie, że wnioskodawca, jako "człowiek prosty", nie umie zadbać o swoje dokumenty i powinny mu w tym pomóc organy państwowe, m.in. Sądy orzekające w sprawie, lecz nie konkretyzuje źródła oraz treści owej powinności. Jest to zresztą zrozumiałe, gdyż sąd orzekający w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest obowiązany do poszukiwania dokumentów zatrudnieniowo-płacowych, o które nie umiała zadbać strona dochodząca świadczenia ubezpieczeniowego.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł, jak w sentencji.

=====